

(II Romanista - P.Torri) Czwarty. Zrozumiano to w momencie gdy z Turcji wpłynęła wiadomość o zastopowaniu mięśniowym Udera z natychmiastowym powrotem do Rzymu, która musiała zmierzyć się z kolejną kontuzją. Przedwczoraj, po badaniach przeprowadzonych w Trigorii, przyszedł wyrok. U Turka wykazano uraz mięśnia dwugłowego prawego uda. Pięć tygodni zastopowania. Biorąc pod uwagę, że w komunikacie nie wskazano na to jak poważny jest uraz, prawdopodobnie mamy do czynienia z II stopniem. W praktyce Turek wróci do dyspozycji Fonseci po najbliższej przerwie reprezentacyjnej (od 6 do 20 października).

Wykluczenie Turka to kolejny problem Romy, która, od ponad roku, musi mierzyć się z gehenną problemów mięśniowych, która nie ma precedensów. Czterdzieści osiem zatrzymać w poprzednim sezonie, mamy już cztery w tym, a sytuacją obciążającą jest to, że wymagają nie mniej niż miesiąc przerwy zanim zostaną rozwiązane. Jest to problem, na który nie potrafi się znaleźć rozwiązania. Mimo że w Trigorii starają się znaleźć od miesięcy odpowiedź, z celem ograniczenia problemu, który jest nieuchronnie bardzo krzywdzący. Przedwczoraj dyrektor sportowy Petrachi wyjaśniał, że w Trigorii będą zmienione wszystkie boiska, z nadzieją, że znalazł powód wielu urazów, biorąc pod uwagę, że gracze wyjaśnili kierownictwu, że boiska są zbyt twarde (nie można było o tym pomyśleć wcześniej?). Faktem jest, że teraz, gdy Roma będzie wezwana do gry siedmiu meczów w dwadzieścia jeden dni, Fonseca będzie musiał radzić sobie bez trójki graczy (Perotti, Zappacosty i Udera). To wszystko oznacza, że w przeddzień próby sił, która ma przynajmniej dać do zrozumienia jaka może być Roma, Fonseca nie będzie mógł mieć do dyspozycji dwójki graczy na pozycje, którzy dawaliby mu rotacje by móc wystawiać na boisko zespół nienarażony na ryzyko zmęczenia. W każdym razie, Portugalczyk będzie rotował, choć zwłaszcza na skrzydłach jego wybory nie mogą być szerokie.

Sassuolo

Giallorossi wrócą na boisko w niedzielę (godzina 18), na Olimpico przeciwko Sassuolo, w meczu, który można skatalogować jako jeden z ważniejszych w sezonie. Trzeba wygrać, aby zacząć piąć się w tabeli, ale też by zagwarantować graczom spokój i zaufanie, że obrona droga jest właściwa. W oparciu o te rozwiązania, przeciwko drużynie De Zerbiego portugalski trener wybierze najlepszy zespół, nie bacząc na to, że cztery dni później dojdzie do debiutu w Lidze Europy przeciwko przyjaciółom Udera. Będzie debiut co najmniej trzech nowych nabytków: Anglik Smalling na środku obrony, prawdopodobnie w parze z Fazio, gdyż dwójka trenowała razem od dziesięciu dni; Veretout w środku pola obok Cristante; Mkhitarian jako lewoskrzydłowy, w linii trzech trequartistów, która przewiduje Lorenzo Pellegriniego na środku i Zaniolo na prawym skrzydle. W przodzie zagra oczywiście Dzeko, w nadziei, że w trakcie meczu kibicom będzie mógł zaprezentować się również Kalinić.

Istanbul

Przeciwko byłej drużynie Udera, którą Turek będzie zmuszony oglądać z trybun, przewidzianych jest kilka zmian, również z uwagi na fakt, że trzy dni później będzie trzeba zmierzyć się w lidze na wyjeździe z Bologna. Można zakładać, dla przykładu, Kalinica w pierwszym składzie z Dzeko (ma za sobą dwa mecze w drużynie narodowej) na ławce. Możliwy jest też powrót Kluiverta, być może na prawym skrzydle z Mkhitaryanem potwierdzonym na lewym i Zaniolo i Pellegrinim walczącymi o trzecią koszulkę w linii za napastnikiem. W środku pola obok Cristante przeciwko Turkom może zostać wystawiony Diawara. W linii defensywnej, z odzyskanym Spinazzolą, możliwy jest jego debiut od pierwszych minut i Fonseca zdecyduje czy w miejsce Florenziego czy Kolarova. Na środku obrony powinniśmy zobaczyć Manciniego obok Smallinga. W nadziei, rzecz jasna, że od tej pory do kolejnej przerwy reprezentacyjnej, nie trzeba będzie mierzyć się z kolejną nową kontuzją.

Autor: abruzzo